

31 VIII. 1982. CHWAŁA POLEGŁYM ZA WOLNĄ POLSKĘ

KAMBA PARTYJNYM MORDERCOM

Cena ok. 54

"Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstw" /Józef Piłsudski/.

# W I A D O M O Ś C I

Pismo szeregowych członków "Solidarności" nr 52, Wrocław, 13. 09. 1982-19. 9. 1982 r.

KAZIK MICHAŁCZYK PADEŁ. Na długo przed godz. 15.00, godziną pogrzebu, na cmentarz przy ul. Grabiszyńskiej, kładły tłumy ludzi. Deszczem tam dopiero, gdy przykryta flagą "S" trumna wynoszona była z kaplicy. Las ręk ze znakien V uniósł się w górę. Rozległy się brawa, "Jeszcze Polska" zabrzmiała potężnie. Potem pieśni religijne. Kontakt rusza. Wciąż powiększa się tłum. Znajdują miejsce wśród otaczających grób świętej Pani, Kazimierz Michałczyk lat 27, tokarz, pracownik ELWRO, zmarł 2 września 1982 r.

Kule uamunrowanej wiałzy trafiły Go, gdy 31 sierpnia manifestował swoją wierność dla związku ludzi pracy. Składając wyrazy głębokiego współczucia matce, żonie i dwojgu dzieciom zmarłego kolegi zapewniany, że ofiara Jego życia nie będzie daremna. SOLIDARNOŚĆ ELWRO.

wierców o kilkudziesięciometrowej średnicy. Ludzi stale przybywa. Z rzeszobnego głośnika dobiegają: strząsy głosu księżyza przemawiającego nad grobem. Dobiega mnie słowo "S", witane burzliwymi oklaskami. Okrzyki "Niech żyje "S" Raz jeszcze oklaski przerywają księżyza, nie doszyszałem po jakich słowach. Na koniec księżyz apeluje, by nie dać się sprowokować. Z wolna wielotysięczny tłum rozchodzi się w spokoju.

Idę i ja. Przyglądam się ludziom. Większość to ludzie dojrzałi, wracający z pracy. Nie brak młodzi, matek z dziećmi w rękach. Jest wielu księży, wśród nich biskup Dyczkowski. Na drzewie i obok wejścia do cmentarza wisi nabal kle sydra podpisana przez "S" Elwro, w którym pracował Kazimierz Michałczyk. Pod cmentarzem długi rząd tramwajów i autobusów, czekających na uczestników pogrzebu. Widoczna jest tylko milicja drogowa, kierująca ruchem. Erzy "Wokół", obok petli tramwajowej grupa roześmianych tajniaków rozmawia z oficerem MO. Przy ul. Brzodowników pracy dziesiątki zaparkowanych aut prywatnych. Po chwili, na sygnale ulicę przejeżdża kolumna wozów milicyjnych, zwracając w stronę ul. Grabiszyńskiej. Jasiek.

APEL Społeczny Chłopski Komitet Pomocy Wzajemnej zwraca się do wszystkich rolników z prośbą o złożenie symbolicznej ziótki. Składka będzie przeznaczona na pomoc koleźce Stanisławowi Helskiemu, rolnikowi ze wsi Kobyła Głowa, gmina Ciepłowody, woj. Wałbrzych. W dn. 15 maja 1982 r. z polecenia naczelnika gminy, ciągniki RSP z Piotrowic Wielkich wjechały na pole Stanisława Helskiego i zaorały je. Po 15 maja wykonano siew jęczmienia w tym s. os. b., że był to czwarty siew zbóż po zbożach. Obejście wraz z budynkiem objęto ochroną konserwatorską na podstawie decyzji woj. konserwatora w Wałbrzych. Stając w obronie swojej własności, gwarantowanej przecież umową społeczną z Ustrzyk i Rzeszowa poręczono: nie tzw. wspólnym stanowiskiem KCPZPR i NKZSL, w art. 131 kodeksu cywilnego a także obietnicą zapisu w konstytucji, S. Helski został aresztowany i oskarżony. Prokurator żąda orócz uwięzienia grzywny w kwocie 1 miliona i odszkodowania dla RSP w kwocie miliona pięciuset tysięcy. Uważamy, że zajęcie s. pól jest niesłychaną samowolą władzy, lekceważeniem prawa i umów społecznych. Stając w obronie pokrzywionego rolnika i jego rodziny, którzy bez skrupułów zostali pozbawieni środków do życia - okazujemy solidarność i triskę o nias samych i nasze rodziny. Niech ta pomoc będzie równie skuteczna jak ta, której udzielono Michałowi Drzymale; niech dowodzi tego, że chłop będzie bronił swojej ziemi. Składka jest symboliczna i wynosi 1 zł, a sposób jej zebrania - dowolny. Jest ona hasłem jedności i solidarności. SCHIKPI

WIADOMOŚCI TYGODNIA: Minął 37 tydzień okupacji jaruzelskiej w Polsce. Z odciy tego od świata Lubina przeciekają informacje, że manifestacja w dniu 31. 8. przebiega b. spokojnie. Strzelac zaczęto nagle, bez zrozumiałego powodu. W szpitalu przebywa wielu rannych w plecy, z pogruchotanymi kulami kości. Zostaną więc kalekami. Wloty kul w ciałach ofiar wskazują, że strzelano z wysokości /z dachów/. Rozpoznano niektórych strzelających. Matkę jednego z nich powiada-



miono, że będzie płakać tak, jak płaczą rodziny pomordowanych. Nie znaleziono zwłok 15-letniego chłopca, postrzelonego z jadącej "suki", a następnie przejechanego przez nią /stał w komunikacie podanym w TV oświadczenie wykluczające, by którykolwiek z poległych w Lubinie był przejechany przez samochód/. 1.9. w Lubinie ruszył wielotysięczny pochód, otoczony a następnie rozproszony za pomocą działek wodnych i gazu. W miejscu tragedii mieszkańcy Lubina formują symboliczne groby poległych, rozbijane z furją przez ZOMO. +W dniu 1.9. dyrektorzy wrocławskich przedsiębiorstw otrzymali nakaz powiadamiania SB o ilości i przy czynach uśmierzających. +Apteki otrzymały nakaz żądania dowodów osobistych i specjalnych recept od nabywających środki uśmierzające ból. +W TV ukazano sceny bicia cywilów przez manifestujących w Nowej Hucie. Istotnie, odbyło się tam polowanie na namierzonych tajniaków i prowokatorów. +We Wrocławiu na pl. Czerwonym prowokatorzy z SB obrzucili kamieniami tramwaj, a na pl. 1 Maja - szpital, z którego ekscytacji chęry i personel pokazywali znak V. +Jak donosi TV, patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego na Śląsku zajmuje się zagospodarowywaniem mieszkań, po których którzy wyemigrowali. Wysoce patriotyczny charakter tej działalności polega na tym, że PRON firmuje politykę WRON, zmuszając ludzi do emigracji. +31.8. o godz. 22.30 siedzący w mieszkaniu przy stole 14 letni chłopiec został trafiony w twarz petardą gazową, wstrzeloną przez zamknięte okno. Chłopiec w szpitalu z pękniętą kością nosową, łukiem brwiowym i szczęką. Niepewny stan oka. Mieszkanie zdemolowane. Oto normalizacja po jaruzelsku. +17.9. przypada 43 rocznica napaści ZSRR na Polskę. Wojska Radzieckie wkroczyły do Polski w celu ochrony interesów mniejszości narodowych i chronią je do dziś. +Nieznana nikomu organizacja nazywająca się Powstańczą Armią Krajową zajęła gmach ambasady PRL w Szwajcarii. Władze nasze już wiedzą, że PAK jest powiązany z "S", choć przywódcom "S" nie o tym nie wiadomo. Faktem jest jednak, że ci, którzy wrowadzili stan wojenny w ambasadzie - zwolnili już 3 kobiety, choć Jaruzelski w zwalnianiu kobiet nie jest tak szybki. +Prokuratura garnizonowa podała, że strzelający do manifestantów strzelali tylko w powietrze i że użyli broni bez rozkazu. Tak to władze wskazały już kozła ofiarnego na wypadek, gdy trzeba się będzie rozliczać ze zbrodni dokonanych na narodzie. +W procesie zabójców sierż. Karosa prokurator zażądał łącznie 64 lat więzienia dla tego, który strzelał i jego pomocników. Życie sierż. Karosa ma taką samą wartość jak życie każdego z nas, toteż spaliliśmy się, że w procesach zabójców uczestników manifestacji we Wrocławiu i Lubinie będzie ten sam "cennik". +Po tragedii w Lubinie i Wrocławiu przywódcy i robotnicy radzieccy złożyli Jaruzelskiemu kondoleńcze z powodu śmierci W. Gomołki. +W dniu 15 sierpnia na Placu Katedralnym we Wrocławiu kilkunastu ubeków - cywili schwytało Jerzego Gnieciaka, przewodniczącego NSZZ RI w Opolu, który ukrywał się od 13 grudnia 1982 na terenie woj. wrocławskiego. +W końcu sierpnia w Maślicach 4-osobowy patrol ZOMO wyciągnął z Tarpana zatrzymanego hodowcę zwierząt futerkowych, w momencie, gdy sięgał on po żądane dokumenty. Hodowcę skopano, co widzieli pasażerowie autobusu 103. Na skargę pobitego, złożoną w komisariacie MO w Maślicach otrzymał on odpowiedź, że to nie byli pracownicy MO, po czym zainteresowano się sprawnością jego samochodu. +Coraz częściej zdarzają się kradzieże np. torebki, kurtki i in. przez patrole milicyjne, przy okazji legitymowania, szczególnie na pustych już w nocy ulicach. +

O DEMONSTRACJACH: 11.1.1980 r. ogłoszono w prasie komunikat o oddaniu do wojska 183 studentów, za to, że zaprotestowali przeciw wydaleniu z uczelni ich kolegów i domagali się przywrócenia im prawa studiowania. "Wnikliwy w uderzający konflikt między skromnym i niewinnym charakterem żądań studenckich, a popłochem rządu, który postępuje tak, jak gdyby zawieszony był topór nad filarami jego panowania. Niczym nie zdradza się bardziej nasz "wszechpotężny" rząd, jak tym właśnie popłochem. Pokazuje przez to lepiej, niż czynią to wszelkie "zbrodnicze odczyty", że czuje się nader niepewnie i wierzy tylko w siłę bagnetu i nahażki, które chronią go przed gniewem ludu. Nauczony doświadczeniem dziesięcioleci rząd doszedł do mocnego przekonania, że otacza go materiał palny, że do wzniesienia pożaru wystarczy najmniejsza iskierka, wystarczy protest przeciwko karcerowi. A skoro tak jest - to rzecz zrozumiała, że potrzebna jest przykładowa rozprawa - oddać do wojska setki studentów/.../ Ale poniżający charakter tej kary oburza nie mniej niż jej okrucieństwo. To, że rząd protestujących przeciw samowoli uznaje za zwykłych awanturników - tym rządem rzuca wyzwania wszystkim, którzy zachowują jeszcze poczucie sprawiedliwości. Spójrzcie na komunikat rządowy: ród się w nim od takich słów, jak: zakłócenie porządku, awantury, ekscesy, bezwstyd, rozwście-



zenie. Z jednej strony stwierdzenie przestępczych celów politycznych i dążeń do protestów politycznych, z drugiej - pomiatanie studentami jak zwykłymi awanturnikami, którym ulżyć trzeba lekce dyscypliny. Jest to policzek dla rosyjskiej pryncipi publicznej /.../ I nie jest gówny miana socjalisty robotnik, który może patrzeć obojętnie, jak rząd wysyła wojsko przeciw uczącej się młodzieży /.../. Rząd chce otumaniać naród oświadczając, że dążenie do protestu politycznego jest zwykłym warcholstwem. Robotnicy powinni oświadczyć publicznie, że to kłamstwo, że prawdziwe ognisko gwałtu, warcholstwa i rozwylerzenia - to samowolny rząd, to samowola policji i urzędników. Jak zorganizować ten protest? Rozławianie ulotek, urządzanie zebrań - oto najbardziej dostępną formą protestu. Byłoby jednak pożąlane, by tam gdzie istnieją mocne organizacje uczyniono próby bardziej szerokiego o otwartego protestu za pomocą demonstracji ulicznej /.../ Wszelkie przejawy samowoli i przemocy rządowej są uzasadnionym powodem do takiej demonstracji. Niechaj więc otwarte oświadczenie rządu o rozprawie ze studentami nie pozostanie bez otwartej odpowiedzi ze strony ludu". Pisał 82 lata temu WŁODZI MIERZ ILICZ LENIN w pracy "Odnianie do wojska" 183 studentów", zamieszczonej w IV t. Dzieł, W-wa 1953.

O PRAWIE: Ciagle niezadawalające jest uświadomienie "prawne". Z prawem to wszystko oczywiście nie ma nic wspólnego, ale nawet wranie sąły chcą mieć jakieś "dowody". Szukali na świadków raczej trudno wykorzystać, więc tworzy się przesłanki przez tzw. fakty konkludentne. Uciekali! Dlaczego? Człowiek złamany i zaszczuty jak zwierzę traci głowę i najczęściej przyznaje się dostarczając jedyne dowody, którzy tworzy sęziom alibi-niezasłużony komfort psychiczny. "Przyznał się sam, więc rozumiesz, że musiał być wyrok skazujący" mówią sęziowie internowani, na pewno lepsi od innych. Nie przyznawać się, niczego nie podpisywać. Nigdy! Dowody mogą być spreparowane, mogą być prowokacją - to przecież podstawa broń SB. Nieprzyznawać się nie jest katwo. Wszystko odbywa się w potwornym stresie i zmęczeniu. Regularnych i długotrwałych tortur jednak nie ma. Walka o szansę uniewinnienia toczy się w sferze psychicznej. A więc niezłomna zasada: Nigdy i w żadnych okolicznościach nie można potwierdzić ani faktów ani winy! Najskuteczniejsze jest odstawianie zeznań, tak będąc polejrzany, jak świadkiem. Polejrzany - na mocy art. 166 KPK ma prawo odmowy zeznań. Zawsze może odpowiadać: nie wiem, nie pamiętam, nie widziałem, nie słyszałem, nie poznaję, itp. To rzeczy znane, wyłożone w broszurze "Obywatel a słuźba bezpieczeństwa". Ale nigdy za duźo na ten temat. Tylko strzeźonego Pan Bóg strzeźe. Wniosek jest jednoznaczny. Spontaniczność tylko jako siła napęłowa, uzasadnienie i motywacja. Poza tym potrzebna jest organizacja, technologia, technika i precyzja. Tego nam brak i nał tym trzeba pracować. Adam.

OKIEM DEMONSTRANTKI: Długo zastanawiałam się czy iść na manifestację. Brakam poł uwagę każdą ewentualność, że mogę oberwać, że może poleć się krew, że mogę do domu nie wrócić. A jednak poszłam mimo ogromnego strachu przed nieznanym. Poszła cała moja rodzina, moi najbliżsi. Nazwano nas później publicznie w radio i TV, w prasie reżimowej bandą wyrostków. Więc jestem 28-letnim wyrostkiem, mam 8-letniego syna, pracuję i jestem "nieodpowiedzialnym wyrostkiem". Czy nieodpowiedzialnym wyrostkiem był również 28-letni mężczyzna, który zginął od czterech kul, z których dwie utknęły w wątrobie? Czy kierował się chęcią awanturnictwa wychodząc 31.8. na ulicę? Czy może chodziło mu o coś innego? O to, by dwoje małych dzieci miało lepszą przyszłość? Może nie chciał być dorosłym dzieckiem i żyć wg recepty junty? - "Nauczyli nas regulek i rad/Nawbijali nam nędrości do łba/Powtarzali co nam wlnę, a co nie/Przekonali co jest dobre a co złe/Odmierzili jedną miarę nasz dzień/Wyznaczyli czas na pracę i na sen/Nie zostało pominięte już nic/ Tylko wciąż nie wiemy jak żyć/. Byłam w kilku punktach Wrocławia. Widziałam jak ZOMO obrzucało gazem grupki ludzi stojących spokojnie na przystankach, jak lało wodę starszych /.../ Widziałam, jak w celu rozpoznavania ZOMO pojeździło karetkami pogotowia i wozami cywilnymi. Jak pojedynśze gaziki wliźąc tłum uciekały. Poczuli się silni dopiero w towarzystwie opancerzonych samochodów z gazami i armatką wodną. Zniszczyli barykadę, którą ludzie znów odbudowali i bronili się zawieszając na szczycie flagę białoczerwoną. O 24.00 ostatecznie zniszczyli barykadę. Na drugi dzień w rej. ul. Zachodniej o 19.00 powtórzyło się to samo. Ludzie zbudowali barykadę. Najpierw pojawiły się pojedyncze wozy, które bały się tłumu. Dopiero później uzbrojone jednostki rzuciły petardy świetlne i ogłuszające. Zrobiło się jasno jak w dzień.



Użyte ostrych naboń i gazów, ludzie rzeźbili się i pochowali. Ktoś z sąsiednie-  
go bloku włączył piosenkę "Aby Polska była Polska". Halina.

**BROŃ SŁABSZYCH:** Rzucanie kamieni przez manifestantów jest złaniem oficjalnej  
prasy objawem skrajnego zwyrodnienia. Zapomina się jednak poinformować opinię  
publiczną, że to pierwsze tzw. odziały porządkowe składają się z ludzi uzbrojo-  
nych w broni palną, gazy łzawiące, petardy ogłuszające, działka wolne, pałki, tar-  
cze, hełmy, że korzystają one z najnowszej techniki. Po drugie. Zapomina się po-  
wiedzieć, że ze strony tłumu kamienie i butelki z benzyną lecą dopiero w odpo-  
wiedzi na brutalny atak ZOMO, nie liczący się z ofiarami. Kamienie są więc uży-  
wane w obronie koniecznej, to której prawo mają nie tylko milicjanci, ale także  
szeregowi obywatele. Kamień jest bronią słabszego. I zawsze nią był, nie tylko  
w Polsce, lecz wszędzie, gdzie lud traczący walczą o swe prawa z przemocą  
ciemniejszą go walczy. Tak obcej jak swojej. Niech zaświadczy temu wiersz V. Hu-  
go, leżykowany bolaj komunistom: "Gdy brak ci prochu, kul, czy fuzji/ Weź kon do  
ręki, wyrwij z bramy/ kawał żelaza z żaluzji/ Kieszon napęknij kamieniami/  
Niech krzyk zwycięstwa brzmi na szanцах/ Niechaj odżyje wielka Francja/ Nie-  
chaj odżyje wielki Paryż/ Lubiś mój, nienawiścią zbrojny/ z kajdan niewoli  
kraj uwolnij/ a z serca wyrwij cierń niewiary/ Cywil.

Nieśląkowanej pamięci tow. Wiesław na VIII Plenum KC PZPR powiedział: "Robot-  
nicy Poznania nie protestowali przeciw Polsce Ludowej, przeciwko socjalizmowi,  
kiedy wyszli na ulice miasta. Protestowali oni przeciw złu, jakie szeroko roz-  
krzewiło się w naszym ustroju społecznym i która ich również boleśnie dotknę-  
ła, przeciw wypaczeniom podstawowych zasad socjalizmu, który jest ich ideą.../  
Wielką naiwnością polityczną była nieudolna próba przedstawienia bolesnej  
tragedii poznańskiej, jako dzieła imperialistów i prowokatorów. Agenci i prow-  
katorzy zawsze i wszędzie mogą być i działać, ale nigdy i nigdzie nie mogą de-  
cydować o postawie klasy robotniczej".

**WARCHOLNIK:** JEŚLI LUDZIE WYSTĘPNI ŁĄCZĄ SIĘ W SIŁĘ, TO LUDZIOM UCZCIWYM NIE  
POZOSTAJE NIC INNEGO, TYLKO ZROBIĆ TO SA MO. + Władze zaarrestowały przywódców  
KOR, zapowiadając wytoczenie im procesu, choć wg powszechnego przekonania odze-  
ni powinni być inni przywódcy. + W rozwiniętym socjalizmie ustrój nasz wkro-  
czył w epokę kamienia rzucanego. + Ci sami specje, którzy w czasie pobytu Papie-  
ża wykazywali w TV, że witali go nieliczni starzy, wykazali teraz, że w demon-  
stracjach sierpniowych uczestniczyli nieliczni młodzi. + Doświadczenia wykazują,  
że jeśli władza zostaje zmuszona do rozwiązywania konfliktu w drodze porozumie-  
nia, rozwiązuje następnie porozumienie za pomocą konfliktu. + Co tu się dzieje?  
- zapytał lekarz pogotowia wezwany na ul. Legnicką w dniu 31.8. Komuna się roz-  
pierała, odpowiedziała z godnością dystygnowana starsza pani. + W tramwaju 17  
starsza pani zwraca się do oficera LWP "Panie okupancie, proszę mi przeciąć  
bilet". Oficer przyciął i wysiadł na najbliższym przystanku. + W języku sporto-  
wym wydarzenia z 31.8. można nazwać strefowymi rozgrywkami o parkarskie mis-  
trzostwo Polski pionu gwardyjskiego. + W nasłuchu rozmów dowódcy odziałów  
milicji z "bratkiem" tzn. helikopterem słychać było z drugiego planu głos mówią-  
cy po rosyjsku. Czyżby w helikopterze był sprawozdawca rallyowy Północnej Gru-  
py Wojsk Radzieckich? + Naradą batem zarządzą do wydajnej pracy/ na ZOMO, pałki,  
czółgi wzmoc wydatki trzeba/ SB, MO wykarnić, globalna WRONA kracze/ a władza za  
to kulą  
dukcji  
kreśli/  
Innych

82

przychyli  
wartki/  
Pilni  
władza

mu nieba//Kule ZOMO zapewnią tok pro-  
marzenia o wolności jaką się prze-  
szczęścią dostąpią, otrzymają kartki/  
chętnie w obozach pomiesci. +

**SCIERNIK:** W końcu sierpnia wy-  
kryto drukarnię w Remizie na  
Oktaszynie. Przyczyną wpalki byli  
donosiciele - rodzina Sówów,  
zam. uln Strachowskiego, stróżu-  
jących w Remizie. Podobno oprócz  
nagrody, dostali też wczasu,  
które aktualnie wykorzystują

**DZIERUJEMY:** Pasieka 6900, Sza-  
rotka 1600, Papeć 3 tys, Kac-  
ienkom za papier, Prac. POLARu za papier

# ODNOWA

Relaguje Zespół. Wylaje Agencja Inf. Silniejsi Walczącej. i 1900.